

dr Magdalena Kornak

adwokat, Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu, Wydział Prawa

Sugestia i jej wpływ na wiarygodność zeznań małoletniego świadka

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest problematyka przesłuchania małoletniego świadka, ze szczególnym uwzględnieniem ewentualnego wpływu sugestii na treść dziecięcej relacji. Wskazanie, czym jest sugestia, i ocena, czy w istocie, zgodnie z utartym przekonaniem, małoletni są bardziej podatni na sugestię niż dorośli, stanowi będzie główny zakres rozważań prowadzonych w ramach niniejszej publikacji. Nadto w artykule podniesiona zostanie kwestia weryfikacji ewentualnego wpływu sugestii na treść dziecięcych zeznań, co będzie się wiązało z ustaleniem, czy w każdym przedziale wiekowym małoletni w równym stopniu podatni są na sugestię. Wreszcie podjęta będzie próba wskazania wytycznych procesowo-kryminalistycznych, które pozwolą prowadzącym przesłuchanie uniknąć ryzyka mniej lub bardziej sugestywnego oddziaływania na małoletniego świadka, umożliwiając uzyskanie wiarygodnej dziecięcej relacji. Całość rozważań poparta zostanie odwołaniami do literatury i badań, głównie amerykańskich, z zakresu psychologii zeznań, gdyż wiedza ta niezbędna jest dla skutecznego i wolnego od sugestii przesłuchania małoletniego świadka.

Słowa kluczowe: przesłuchanie, małoletni, sugestia, wiarygodność, zeznania

Wprowadzenie

Przesłuchanie małoletniego świadka w procesie karnym, zwłaszcza jeśli występuje on w roli pokrzywdzonego, a więc ofiary czynów stanowiących oś zainteresowania procesowego, stanowi jedną z najtrudniejszych czynności procesowo-kryminalistycznych. Trudność ta sprowadza się do konieczności posiadania przez przesłuchującego nie tylko wiedzy odnoszącej się do zakresu analizowanej sprawy, lecz także dotyczącej właściwości psychofizycznych dziecka na różnych etapach jego rozwoju. Dążąc do efektywnego przesłuchania małoletniego, przesłuchujący musi mieć zatem świadomość możliwości percepcyjnych, językowych czy intelektualnych dziecka. To z kolei wymaga, aby wiedza procesowo-kryminalistyczna przesłuchującego uzupełniona została również o pozyskanie stosownych wiadomości z zakresu pedagogiki lub psychologii dziecięcej.

Szczególne znaczenie dla prawidłowego prowadzenia czynności z udziałem małoletniego w ramach jego przesłuchania ma pozyskanie przez prowadzącego wiadomości odnoszących się do problematyki podatności małoletniego na sugestię i jej ewentualnego wpływu na treść odebranych od dziecka zeznań. Uzyskanie wiarygodnej relacji od małoletniego świadka możliwe będzie jedynie wtedy, gdy procedury rządzące

klasycznym przesłuchaniem pełnoletniego świadka zmodyfikowane zostaną odpowiednio do wieku, rozwoju i potrzeb dziecka, z wyłączeniem jakiegokolwiek sugestywnego oddziaływania na małoletniego. Jeśli zatem rzetelność przesłuchania i wartość dowodowa zeznań małoletniego uzależniona jest od prowadzenia tej czynności z wyłączeniem sugestywnego oddziaływania, to pojawia się pytanie, czym jest owa sugestia i jaki może ona mieć wpływ na zeznania małoletniego świadka, a w konsekwencji czy i w jakim stopniu relacje złożone przez dziecko w toku przesłuchania stanowią odzwierciedlenie przeżytych lub obserwowanych zdarzeń, a w jakim – efekt zamierzonych lub niezamierzonych oddziaływań na małoletniego osoby dorosłej, w tym przesłuchującego. Wyjaśnienia wymaga również kwestia ustalenia, czy małoletni świadkowie są w istocie bardziej podatni na sugestię niż dorośli, a jeśli tak, to jakie czynniki determinować będą większą lub mniejszą ich skłonność do ulegania sugestii. Wreszcie konieczne stanie się zweryfikowanie, czy wybór określonej formy prowadzenia przesłuchania może wpływać na wartość zeznań uzyskanych od małoletniego świadka. Uzyskanie odpowiedzi na tak postawione pytania stanowić będzie sedno prowadzonych w ramach niniejszej publikacji rozważań.

Sugestia i podatność na sugestię w ujęciu definicyjnym

Ściśle językowy sposób pojmowania sugestii zakłada, że jest to forma oddziaływania jednej osoby na drugą, będąca bardziej lub mniej zamierzoną perswazją. W podobny sposób termin ten tłumaczony jest w literaturze psychologicznej, w której uznaje się, że stanowi ona albo proces werbalnej lub innej komunikacji, polegający na bezpośrednim wywoływaniu (bez posługiwania się argumentacją, poleceniem lub wymuszeniem) u jednej lub więcej osób (przy jednoczesnym braku krytycznego stosunku z ich strony) określonego zachowania się czy akceptacji danego przekonania, opinii lub planu działania, pozwalając osiągnąć pożądany skutek nawet w sposób niezauważalny dla będącej pod jej wpływem osoby (Szewczuk, 1979), albo bodziec skłaniający daną osobę do takich, a nie innych zachowań. W analizie sugestii jako procesu decydujące znaczenie ma zaistnienie określonego zjawiska oraz jego przebieg, mniejsze zaś sam czynnik wywołujący określoną reakcję rozmówcy. Tak pojmowana sugestia uzależniona jest zatem od wielu różnych czynników, a reakcja na nią jest cechą indywidualną, kształtującą się w zależności od przekonań, postaw danej jednostki, jej wcześniejszego doświadczenia, autorytetu osoby wypowiadającej sugestię, kontekstu sytuacyjnego czy sankcji za nią stojących, tj. np. lęku przed karą (Augustynek, 1999). Z punktu widzenia niniejszych rozważań jednym z takich głównych czynników wpływających na skuteczność sugestii jest autorytet przesłuchującego oraz dojrzałość emocjonalna małoletniego.

Sugestia może być też pojmowana jako impuls, w jakim dana osoba oddziałuje na inne, zarówno przez bezpośrednie komunikaty werbalne, jak i przekazy niewerbalne, np. określone gesty, mimikę czy intonację głosu, co również może mieć kluczowe znaczenie w kontekście przesłuchania małoletniego świadka.

Świadomość, czym jest sugestia, ma istotne znaczenie dla przebiegu samego przesłuchania małoletniego, w tym zwłaszcza postawy przesłuchującego prowadzącego tę czynność, z tego względu, że to właśnie od przesłuchującego w znacznej mierze zależy uzyskanie od małoletniego świadka wiarygodnej relacji. Jeśli zatem przesłuchujący będzie w czasie przesłuchania dążył do tego, aby swoją wizję zdarzenia stanowiącego istotę prowadzonej przez niego czynności, stworzoną na podstawie uzyskanych wcześniej informacji dotyczących badanej sprawy, potwierdzić w relacji dziecka, to w konsekwencji będzie w sposób bardziej lub mniej świadomy zmierzał do zatwierdzenia własnych przypuszczeń. To z kolei skutkować może wywieraniem wpływu na świadka w celu uzyskania zeznań spełniających oczekiwania przesłuchującego i odpowiadających założonym przez niego celom, niestanowiących jednak własnej relacji małoletniego, opartej na pozostałych w pamięci świadka śladach pamięciowych.

Wywieranie wpływu przez przesłuchującego wiąże się ściśle z podatnością na sugestię przesłuchiwanego.

Wspomniana podatność na sugestię, zwana inaczej sugestywnością, stanowi pewną cechę osobniczą, polegającą na zwiększonej podatności na wpływ innej osoby lub osób. Istotą tego pojęcia w kontekście dziecięcej podatności na sugestię oddali S.J. Ceci i M. Bruck (1993), którzy przyjęli, że termin ten, w węższym ujęciu, oznacza stopień, w jakim określona osoba, zwłaszcza dziecko, akceptuje i włącza informacje dostarczone po określonym zdarzeniu do wspomnień z tego zdarzenia, z kolei w szerszym ujęciu jest to stopień, w którym różne czynniki społeczne i psychologiczne oddziałują sugestywnie na dziecięce zapamiętywanie uzyskiwanych informacji, ich przechowywanie, odzyskiwanie i odtwarzanie zdarzeń (Ceci, Bruck, 1993). Generalizując, można zatem powiedzieć, iż podatność na sugestię to stopień, w jakim informacje lub dezinformacje zasugerowane danej osobie wpływają na sposób, w jaki pamięta ona i/lub opisuje wydarzenia (Reed, 1996).

Małoletni i jego podatność na sugestię

Świadomość, czym jest sugestia i na czym opiera się mechanizm podatności na nią, w kontekście niniejszych rozważań wymusza postawienie zasadniczego pytania – czy dzieci są bardziej podatne na sugestię niż dorośli, a tym samym czy małoletni świadek jest w istocie bardziej podatny na sugestię przysłuchującego niż świadek dorosły.

Odpowiedzi na tak postawione pytanie poszukiwać należy w literaturze psychologicznej, w której przyjmuje się, że uleganie sugestii oraz innym formom zniekształceń wspomnień właściwe jest wszelkim formom ludzkiej pamięci, niezależnie od wieku człowieka (Lotus, Davies, 1984 za: Warren, McGough, 1996, s. 269). Tak oczywiste stwierdzenie budzi jednak obawy środowisk prawniczych, zwłaszcza przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, których zdaniem udział małoletniego w przesłuchaniu powinien być starannie przemyślany właśnie z uwagi na fakt, że przekazane przez dziecko relacje mogą być zniekształcone wskutek większej niż u osoby dorosłej podatności na sugestię. Utało się wręcz powszechne przekonanie, iż dzieci są wyjątkowo podatne na wszelkie wpływy zewnętrzne, a więc są bardziej sugestywne.

Ugruntowanie się takiego przeświadczenia skłoniło przedstawicieli nauki oraz praktyków obcujących na co dzień z dziećmi do znalezienia naukowych dowodów potwierdzających tak postawioną tezę bądź jej przeczących. Stanowiska w tym względzie wśród samych przedstawicieli nauk psychologicznych okazały się jednak rozbieżne, co wskazuje, że trudno tu o stawianie kategoriycznych sądów. Środowisko psychologiczne reprezentuje zatem dwa skrajne poglądy – jedni są zdania, że dzieci są wyjątkowo odporne na sugestię, wysoce prawdopodobne oraz wiarygodne, również jako świadkowie, inni zaś twierdzą, że mają one znaczne trudności z odróżnieniem fikcji od rzeczywistości, są łatwo podatne na wpływy osoby dorosłej, stanowiącej dla dziecka autorytet, a tym samym są mniej

wiarygodne niż świadkowie dorośli. Na tym tle ciekawie prezentują się rezultaty badań nad dziecięcą sugestywnością (Ceci, Bruck, 1993, s. 403). Wykazały one, iż dzieci są zdolne do osiągania wysokiego poziomu dokładności w opisie określonego zdarzenia, pod warunkiem że dorośli nie będą wypaczać ich relacji.

Stanowisko to koresponduje z wnioskami płynącymi z badań nad zależnością między wiekiem a podatnością na sugestię prowadzonych na początku ubiegłego stulecia przez prekursorów rozważanej problematyki – psychologów europejskich A. Bineta i W. Sterna. Wykazali oni, iż wiek jest w istocie związany z sugestywnością, co nie prowadzi jednak do prostego wniosku, że dzieci są bardziej podatne na sugestię niż dorośli (Stern, 1910). W ich ocenie uzyskanie od dziecka błędnych informacji stanowi rezultat nieumiejętnego przesłuchania go albo wręcz celowego wpływu na dziecięcą odpowiedź przez konstruowanie pytań świadomie wprowadzających dziecko w błąd, co skutkuje uzyskaniem większej liczby informacji niezgodnych z rzeczywistymi wspomnieniami.

Konkluzje wyływające z badań A. Bineta i W. Sterna (Stern, 1910) potwierdzają liczne współczesne badania nad dziecięcą sugestywnością¹. Również one wskazują w swych konkluzjach, że błędem byłoby przyjęcie ogólnego założenia, iż dzieci, bez względu na wiek, są zawsze i w każdych warunkach bardziej niż dorośli podatne na sugestię, a więc że są wyjątkowo sugestywne. Ponownie okazuje się, że sugestywność jest cechą zmienną, zależną od wielu różnorodnych czynników, które powodują, że w pewnych warunkach każda osoba, bez względu na wiek, może wykazywać się zwiększoną lub zmniejszoną podatnością na oddziaływanie osób trzecich, w innych zaś być na sugestię zupełnie odporna. Jeśli zatem przyjmiemy, że każdy człowiek jest indywidualnością, a podatność na sugestię stanowi wypadkową wielu zmiennych, to mogą się zdarzyć sytuacje, w których dziecko wykaże odporność na sugestię, a dorosły będzie skłonny jej ulec i odwrotnie. Ocena podatności małoletnich świadków na sugestię będzie zależała od kontekstu przesłuchania, charakteru zadawanych pytań czy wyrazistości zapisu pamięciowego określonych zdarzeń.

Choć zatem brak wyraźnego, bezpośredniego związku między wiekiem małoletniego a jego podatnością na sugestię, to należy zauważyć, że w pewnych warunkach, zwłaszcza w sytuacji niewłaściwego czy też nieprawidłowego przesłuchania dzieci, szczególnie młodsze – w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym – mogą być bardziej podatne na sugestię niż dzieci starsze i dorośli. Teoretycznie grupą małoletnich najbardziej na nią podatnych są 3–4-latki, gdyż wykazują one większą gotowość do ulegania wpływowi pytań

wprowadzających je w błąd, wybierają błędne informacje jako prawidłowe oraz włączają podaną im w pytaniu błędną informację w swobodną relację na zadane im pytanie otwarte (szerzej na ten temat: Gobbo i in., 2002, s. 503 i n.). Co ciekawe jednak, nawet w tej grupie wiekowej, pomimo większej podatności na sugestię, również 3–4-latki mogą zadziwiająco dokładnie zapamiętać wyjątkowo stresujące zdarzenia, które dotyczyły ich osobiście, a tym samym odpowiadać zgodnie z prawdą, opierając się sugestii, nawet na wielokrotnie powtarzane pytania. Jednocześnie podkreślić należy, że w kontekście polskiej praktyki śledczej ewentualne obawy co do wartości dowodowej zeznań małoletnich świadków w ramach tej grupy nie mają większego znaczenia, gdyż przypadki procesowego przesłuchania małoletnich we wskazanym przedziale wiekowym stanowią margines czynności prowadzonych z udziałem dzieci.

Ważną konkluzją płynącą z badań nad dziecięcą sugestywnością jest natomiast stwierdzenie, że tendencja do ulegania sugestii maleje wraz z wiekiem, osiągając stopień uległości równy osobom dorosłym mniej więcej ok. 10–11 roku życia. Ten spadek sugestywności wraz z upływem wieku tłumaczyć można postępującym rozwojem, nabywaniem przez małoletnich zdolności poznawczych, pamięciowych i językowych oraz wzrostu wiedzy i pewności co do prawdziwości własnych wspomnień. Uwaga ta ma już istotne znaczenie dla praktyki śledczej, gdyż zeznania świadków w wieku lat 10 i więcej stanowią znaczny odsetek spraw z udziałem małoletnich.

Mając powyższe na względzie, wskazać należy, że choć generalnie dzieci nie są bardziej podatne na sugestię niż dorośli, to jednak w pewnych określonych sytuacjach, pod wpływem błędnie sformułowanych pytań, zawartych w nich wskazówek oraz wplecionych informacji dostarczanych z zewnątrz, zwłaszcza przez przesłuchującego, dzieci – głównie młodsze, łatwiej wprowadzić w błąd niż dzieci w wieku starszym oraz dorosłych.

Przyczyny zwiększonej podatności dzieci młodszych na sugestię i przeciwdziałanie im

Jak wynika z przedstawionych powyżej rozważań, obawa przed podatnością na sugestię dotyczy może dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, tym samym przesłuchanie z udziałem tych małoletnich wymaga od śledczych wiedzy pozwalającej na określenie czynników, które będą odpowiadać za ewentualną zwiększoną podatność dzieci w tym wieku na sugestię.

Przyczynę wzmożonej sugestywności dzieci młodszych próbowali wyjaśnić M. King i J. Yuille (1997, s. 24–35), opierając się na teorii śladu pamięciowego. Uznali oni, iż różnice w podatności na sugestię związane z wiekiem pojawiają się z tego względu, że dzieci młodsze słabiej niż dzieci starsze kodują ślady pamięciowe poszczególnych zdarzeń. Słabiej zakodowany ślad pamięciowy sprawia zaś, iż dzieci te stają się podatniejsze na działanie sugestii.

¹ Rezultaty wspomnianych badań odnaleźć można m. in. w: Goodman i in., 1991, s. 69–99; Cassel, Bjorklund, 1995, s. 507–531; Ceci, Ross, Togli, 1987, s. 38–49; McCloskey, Zaragoza, 1985, s. 381–387.

Do podobnych wyników doszedł L. Howe, wskazując, iż młodsze dzieci mogą być bardziej podatne na sugestię, ponieważ słabiej kodują pierwotny ślad pamięciowy niż starsze dzieci, i/albo, ponieważ ten pierwotny ślad szybciej zanika w pamięci (Young i in., 2003, s. 31–49). Z kolei S.J. Ceci i M. Bruck (1993, s. 403–439) zauważyli, iż wynikające z wieku rozbieżności w tym zakresie mogą być skutkiem różnic w zdolności zrozumienia i aktywnego uczestniczenia w zdarzeniu, wpływu pytań przesłuchującego, efektywności sposobu uzyskiwania od dziecka informacji, jego pewności siebie oraz wpływu rozmaitych czynników społecznych.

Świadomość wskazanych powyżej prawidłowości pozwala na sformułowanie pewnych założeń, pomocnych w prowadzeniu przesłuchania małoletnich wolnego od jakichkolwiek wpływów sugestii. Stwierdzić bowiem należy, iż dzieci ulegają sugestii, kiedy:

- 1) nie rozumieją, czego się od nich oczekuje,
- 2) mają mgliste wspomnienie określonych zdarzeń,
- 3) ich pierwotne wspomnienia ulegają zniekształceniu w wyniku napływu już po określonym zdarzeniu nowych informacji wypaczających zakodowane pierwotne ślady pamięciowe,
- 4) postrzegają osobę przesłuchującą jako autorytarną, wrogą i nieprzyjazną,
- 5) przekonane są, iż przesłuchujący o określonym zdarzeniu wie wszystko lub prawie wszystko,
- 6) powtórnie mają odpowiedzieć na raz zadane im już pytanie, postawione w niezmienionej treści.

Konieczność składania zeznań i występowania w procesie w charakterze świadka stanowi dla dziecka sytuację nową, dalece odbiegającą od wszelkich innych zdarzeń i przeżyć, a w szczególności codziennych jego doświadczeń. To z kolei, w połączeniu z niewielką jeszcze wiedzą i nikłym doświadczeniem życiowym, może dezorientować dziecko i sprawiać, że nie będzie ono rozumiało, czego się od niego oczekuje. Małoletni świadek pozbawiony wskazówek i pomocy bliskich mu dorosłych, zmuszony do współdziałania z przesłuchującym, będącym osobą nową i obcą, będzie musiał nie tylko samodzielnie poradzić sobie z nową sytuacją, lecz także samodzielnie zinterpretować pokładane w nim oczekiwania. W konsekwencji może się okazać, że będzie on próbował udzielić odpowiedzi na postawione mu pytania w taki sposób, w jaki jego zdaniem życzyłby sobie tego przesłuchujący, zgadując lub wymyślając odpowiedzi wtedy, gdy nie będzie ich znał lub nie będzie czegoś pamiętał, zwłaszcza jeśli zostanie do tego zachęcony.

Z tego też względu rolę przesłuchującego powinno być uświadomienie dziecku zarówno istoty relacjonowania zdarzeń zgodnie z prawdą, jak i zapewnienie małoletniego, że ma on prawo powiedzieć, iż czegoś nie pamięta lub nie wie, zamiast zgadywać lub wymyślać odpowiedzi.

Kolejnym problemem rzetelnej relacji najmłodszych świadków może być brak wyrazistych wspomnień

odnoszących się do minionych zdarzeń, nawet jeśli dziecko było ich świadkiem. Rozwijające się zdolności pamięciowe dzieci młodszych sprawiają, iż choć często potrafią one dokładnie, z zachowaniem licznych szczegółów zapamiętać określone zdarzenie, to jednak znaczny upływ czasu między chwilą zakodowania określonych wydarzeń w pamięci a ich odtwarzaniem prowadzić może do osłabienia i zacierania się nawet najbardziej wyraźnego śladu pamięciowego. To zaś sprawiać może, że dzieci w tym przedziale wiekowym będą podlegały większej podatności na działanie sugestii. Fakt ten potwierdzają m.in. badania D.A. Poole i S.D. Lindsaya (1998, s. 1–26), którzy wykazali, że wspomnienia określonego zdarzenia 6-letnich dzieci po upływie trzech tygodni są niezmienione, podczas gdy wspomnienia 3-letnich dzieci wykazują utratę dokładności już po tygodniu.

Duży wpływ na wyrazistość wspomnień ma również charakter zapamiętywanego zdarzenia oraz jego kontekst. T.A. Marche i M.L. Howe (1995, s. 557–567) dowiedli, że dzieci mogą przypomnieć sobie więcej informacji o określonym zdarzeniu, gdy doświadczały go wielokrotnie, niż gdy zdarzyło się ono jednokrotnie, niezależnie od liczby informacji wprowadzających je w błąd. Ponadto zależnie od tego, czy dzieci aktywnie uczestniczyły w jakimś zdarzeniu, czy też jedynie je obserwowały, odmiennie mogą się kształtować ich zdolności odtwarzania i przywoływania z pamięci treści tych zdarzeń. Dzieci, które uczestniczyły w wydarzeniu, dostarczać będą więcej pełnych i wyczerpujących informacji niż te, które jedynie zdarzenie to obserwowały (Murachver i in., 1997, s. 3029–3044). Tłumaczyć to należy tym, iż bezpośrednio doświadczenia określonych zdarzeń pozwalają na uformowanie się silniejszego śladu pamięciowego, który umożliwia bardziej precyzyjne przypominanie i dokładniejszą pamięć szczegółów. Prócz tego okazuje się, iż już 2–4-latki przypominają sobie zdarzenia dla nich interesujące lepiej niż te niezbyt ciekawe (Reed, 1996, s. 111).

W przypadku zeznań składanych przez dzieci, zwłaszcza w wieku przedszkolnym, ogromne znaczenie ma również ustalenie przez przesłuchującego, czy wiadomości podawane przez dziecko stanowią rezultat jego własnych doświadczeń, są wynikiem przejęcia cudzych twierdzeń lub wspomnień bądź wytworem dziecięcej wyobraźni. Może się bowiem okazać, że pierwotne wspomnienia ulegną zniekształceniu w wyniku napływu nowych informacji uzyskiwanych już po danym zdarzeniu, wypaczając zakodowane pierwotne ślady pamięciowe. Dzieci, by skutecznie oprzeć się sugestii, muszą mieć zdolność właściwego zidentyfikowania źródła swej wiedzy, co w psychologii nosi nazwę tzw. kontroli źródła. Kontrola ta oznacza stopień, w jakim jednostka potrafi odróżnić swe wspomnienia o zdarzeniach, których rzeczywiście doświadczyła, od wspomnień zdarzeń wyobrażonych lub zasugerowanych (Memon i in., 2003, s. 246).

Badania wykazały, iż dzieci młodsze mogą mieć większe niż dorośli oraz dzieci starsze trudności z wyraźnym rozróżnieniem pochodzenia swych wspomnień, zwłaszcza gdy wspomnienia te opierają się na podobnych źródłach. D.A. Poole i S.D. Lindsay (1998) odnaleźli dowód potwierdzający fakt, iż błędne zidentyfikowanie źródła prowadzi do składania fałszywych relacji u dzieci w wieku od 3 do 8 lat. Potwierdzeniem tym okazał się eksperyment nazwany „Mr. Science”. W jego ramach każde z dzieci uczestniczyło indywidualnie w sesji składającej się z czterech pokazów dotyczących osoby zwanej na potrzeby badania „Mr. Science”. Po każdej z prezentacji jeden z organizatorów eksperymentu prowadził z dzieckiem rozmowę, posługując się pozbawionymi sugestii pytaniami otwartymi w stylu: „Powiedz mi, proszę, co wydarzyło się w pokoju”. W początkowych przesłuchaniach dzieci, niezależnie od wieku, wypadły wyjątkowo korzystnie, dostarczały bowiem znaczną liczbę poprawnych informacji i stosunkowo niewielką – informacji błędnych. Przed jednym z kolejnych przesłuchań, prowadzonym po pewnym czasie, rodzice dzieci otrzymali od prowadzących badania historyjki, które mieli przeczytać swym dzieciom. Historyjki te dotyczyły zdarzeń z pierwszego badania z udziałem dzieci, a dodatkowo wpleciono w nie treści, których dzieci nie doświadczyły podczas pierwszego eksperymentu. Gdy rodzice trzykrotnie przeczytali historyjkę, każde dziecko przesłuchiwane było przez inną kobietę po raz kolejny. Tym razem przesłuchująca najpierw zadała dzieciom pytanie otwarte, po którym następowały pytania naprowadzające, a w końcu pytania dotyczące kontroli źródła – a więc tego, czy dzieci przeżyły to zdarzenie same czy też dowiedziały się o nim z historyjki. Jak się okazało, wiele dzieci twierdziło, iż zdarzenia, o którym słyszały tylko z historyjki przeczytanej im przez rodziców, w istocie same doświadczyły. W końcowym przesłuchaniu posłużono się jedynie pytaniami dotyczącymi źródła informacji, np. czy dziecko faktycznie pamięta, że określone zdarzenie zaszło, czy zna je z opowieści. W przypadku starszych dzieci liczba błędnych i nieprawdziwych relacji w odpowiedzi na tak postawione im pytania bliska była zera, podczas gdy dzieci młodsze wplatały błędne informacje w odpowiedzi na pytania dotyczące ich własnej wiedzy o zdarzeniu.

Uzyskanie wiarygodnych zeznań od małoletniego świadka zdeterminowane jest również atmosferą samego przesłuchania, a w szczególności przymiotami prowadzącego tę czynność. Postrzeganie przez dziecko osoby przesłuchującej jako autorytarnej, wrogiej i nieprzyjemnej w istotny sposób wpływa na treść dziecięcej relacji, prowadząc do jej zaburzenia. Okazuje się bowiem, że prowadzenie przesłuchania małoletniego w złowrożej atmosferze, metodą zastraszenia, wzmacnia podatność dziecka na sugestie (Memon i in., 2003, s. 244). Małoletni, pragnąc zyskać zadowolenie, przychylność oraz sympatię przesłuchującego, zmierzać będzie do potwierdzenia nawet nieprawdziwych informacji zawartych w pytaniach przesłuchującego.

Błędem jest również utwierdzanie przez przesłuchującego małoletniego świadka w przekonaniu, że przesłuchujący o określonym zdarzeniu wie wszystko lub prawie wszystko. Pamiętać należy, że dzieci, zwłaszcza młodsze, postrzegają dorosłych jako wiarygodne i kompetentne źródło informacji. Uważają wręcz, że dorośli są wszechwiedzący, co sprawia, iż dają one większą wiarę we wszelkie stwierdzenia dorosłych niż swych rówieśników, często wręcz bezgranicznie im wierzą.

W kontekście przesłuchania przekonanie małoletniego, iż przesłuchujący go dorosły wie wszystko albo prawie wszystko, rodzic może w małoletnim przesłuchaniu, że jego rola sprowadza się wyłącznie do potwierdzenia tego, o co pyta przesłuchujący go dorosły. Ugruntowanie się u świadka w wieku przedszkolnym takiego przekonania naraża go na wyjątkową podatność na wszelkie sugestie zawarte w skierowanych do niego pytaniach. Nawet jeśli wiedza dziecka o analizowanym zdarzeniu odbiega od informacji przekazywanych mu przez przesłuchującego, dziecko będzie przekonane, iż nie należy informacji tych w żaden sposób prostować. W opinii dziecka, skoro pochodzą one od osoby dorosłej, to są prawdziwe i należy je tylko potwierdzić.

Ponadto należy pamiętać, iż dla małego dziecka każdy dorosły jest autorytetem, osobą doświadczoną i mającą ogromną wiedzę w każdej dziedzinie. Będzie to skłaniało dziecko do przyjęcia założenia, iż każde pytanie sformułowane przez dorosłego ma określony cel i sens, dlatego należy na nie odpowiedzieć. Przyjęcie takiej tezy będzie z kolei prowadziło małoletniego do udzielenia odpowiedzi nawet na najbardziej nonsensowne i niezrozumiałe dla niego pytania.

Nie wolno zapominać, że zwiększony krytycyzm wobec postawy osoby dorosłej pojawia się dopiero z wiekiem, w związku z rozwojem zdolności logicznego myślenia. Prowadzący przesłuchanie powinien mieć zatem świadomość niebezpieczeństw pojawiających się przy przesłuchaniu dziecka w wieku przedszkolnym, a przede wszystkim winien dążyć do starannego i przemyślanego sformułowania pytań. Wskazane byłoby też zapewnienie dziecka na wstępie przesłuchania, iż celem spotkania i rozmowy z nim jest uzyskanie od niego wiedzy o określonym zdarzeniu, gdyż przesłuchujący nie wie, jaki przebieg miało dane wydarzenie, i potrzebuje pomocy dziecka w jego ustaleniu.

Wreszcie brak wiarygodności dziecięcej relacji wiązać się może również z koniecznością powtórnego udzielenia przez dziecko odpowiedzi na raz już zadane pytanie, zwłaszcza jeśli zostało ono postawione ponownie w niezmienionej treści. Także i w tym przypadku konieczność powtórzenia informacji dotyczących pierwotnych zdarzeń oraz wiadomości z nimi związanymi stwarzało będzie większe prawdopodobieństwo, iż młodsze dzieci będą udzielać odpowiedzi opartych na tym, jaki ich zdaniem był zamiar przesłuchującego, a nie odzwierciedlających ich własną wiedzę o danym zdarzeniu. Małoletni, słysząc powtórnie treść raz postawionego mu już pytania, będzie przyjmował

błędne założenie, iż przesłuchujący dlatego właśnie zadaje mu jeszcze raz to samo pytanie, gdyż wcześniejsza udzielona przez niego odpowiedź nie spodobała się mu lub nie odpowiadała założeniom przesłuchującego. Opierając się na takiej mylnej przesłance, małoletni świadek będzie dążyć do zmiany swej uprzedniej wypowiedzi i przytaczać odpowiedzi innej treści w celu usatysfakcjonowania prowadzącego przesłuchanie.

By uniknąć tego rodzaju niebezpieczeństwa, przesłuchujący jeszcze na wstępie przesłuchania powinien zapewnić małoletniego, że czasami będzie zmuszony zadać mu określone pytanie więcej niż jeden raz, np. gdy będzie chciał przypomnieć sobie treści, które dziecko zeznało, a które przesłuchujący zapomniał, co bynajmniej nie będzie oznaczało, iż poprzednia wypowiedź małoletniego była błędna lub niewłaściwa. Dziecko, mając świadomość, iż powtórne postawienie tego samego pytania nie będzie miało na celu podważenia jego zeznań, osłabi skłonność do ulegania sugestii, co przyczyni się do udzielenia odpowiedzi zgodnej z wcześniejszą jej treścią.

Zakończenie

Rozważania podjęte w niniejszej publikacji wskazują, że dzieci są równie wiarygodnymi świadkami jak dorośli. Podobnie jak dorośli w sytuacji sugestywnego przesłuchania mogą ulegać sugestii, która będzie sprzeczna, że zamiast relacji opartej na prawdzie przesłuchujący uzyska zeznania oparte na informacjach inspirowanych treścią zadawanych małoletniemu pytań. Świadomość mechanizmów rządzących sugestią oraz wiedza, jak uniknąć bardziej lub mniej świadomego postugiwania się nią w trakcie przesłuchania, sprawi, że małoletni świadek oprze składane przez siebie zeznania wyłącznie na utrwalonych śladach pamięciowych, dzięki czemu prowadzący przesłuchanie uniknie błędów mogących skutkować podważeniem wiarygodności odebranej od małoletniego relacji. Aby było to jednak możliwe, procesowo-kryminalistyczna wiedza śledczych musi być wzbogacona świadomością, czym z psychologicznego punktu widzenia jest sugestia i jak jej uniknąć w prowadzeniu czynności dochodzeniowo-śledczych z udziałem małoletnich.

Bibliografia

1. Augustynek, A. (1999). Sugestia, *Wiedza i Życie*, 8(66).
2. Cassel, W., Bjorklund, D. (1995). Developmental patterns of eyewitness responses to repeated and increasingly suggestive questions. *Law and Human Behavior*, 19.
3. Ceci S.J., Bruck, M. (1993). Suggestibility of the child witness: A historical review and synthesis. *Psychological Bulletin*, 113.
4. Ceci, S.J., Ross, D.F., Toglia, M.P. (1987). Age differences in suggestibility: Psychological implications. *Journal of Experimental Psychology*, 117.
5. Ceci, S.J., Toglia, M.P., Ross, D.F. (red.). (1997). *Children's Eyewitness Memory*. New York: Springer-Verlag.
6. Gobbo, C., Mega, C., Pipe, M.E. (2002). Does the nature of the experience influence suggestibility? A study of children's event memory. *Journal of Experimental Child Psychology*, 81(4).
7. Goodman, G.S., Bottoms, B.L., Schwartz-Kenney, B.M., Rudy, L. (1991). Children's testimony for a stressful event: Improving children's reports. *Journal of Narrative and Life History*, 1.
8. King, M., Yuille, J. (1997). Suggestibility and the child witness. W: S.J. Ceci, M.P. Toglia, D.F. Ross (red.). *Children's Eyewitness Memory*. New York: Springer-Verlag.
9. Lotus, E., Davies, G. (1984). Distortions in the memory of children. *Journal of Social Issues*, 40.
10. Marche, T.A., Howe, M.L. (1995). Preschoolers report misinformation despite accurate memory. *Developmental Psychology*, 31.
11. McCloskey, M., Zaragoza, M. (1985). Misleading post event information and memory for events: Arguments and evidence against the memory impairment hypothesis. *Journal of Experimental Psychology: General*, 114.
12. Memon, A., Vrij, A., Bull, R. (2003). *Prawo i psychologia. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
13. Murachver, T., Pipe, M.E., Gordon, R., Owens, J.L., Fivush, R. (1997). Do, show and tell: Children's event memories acquired through direct experience, observation, and stories. *Child Development*, 67.
14. Poole, D.A., Lindsay, S.D. (1998). Assessing the accuracy of young children's reports: Lessons from the investigation of child sexual abuse. *Applied & Preventive Psychology*, 7.
15. Reed, L.D. (1996). Findings from research on children's suggestibility and implications for conducting child interviews. *Child Maltreatment*, 1(2).
16. Stern, W. (1910). Abstracts of lectures on the psychology of testimony and on the study of individuality. *American Journal of Psychology*, 21(2), https://www.jstor.org/stable/1413003?seq=1#metadata_info_tab_contents (dostęp: 17.11.2019).
17. Szewczuk, W. (red.). (1979). *Słownik psychologiczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
18. Warren, A., McGough, L. (1996). Research on children's suggestibility. Implications for the investigative interview. *Criminal Justice and Behavior*, 23(2).
19. Young, K., Powell, M.B., Dudgeon P. (2003). Individual differences in children's suggestibility: A comparison between intellectually disabled and mainstream samples. *Personality and Individual Differences*, 35.